Table of Contents

1. Prolog
2. Klany
3. Rozdział 1
4. Rozdział 2
5. Rozdział 3
6. Rozdział 4
7. Rozdział 5
8. Rozdział 6
9. Ceremonia imion Rozdział 7
10. Rozdział 8
11. Pytanie
12. Kociaki rozdział 9
13. Epilog
14. Powiadamienie
15. Nieeeeee

Prolog

- Tato?
- Tak?
- Czemu jestem taka mała?
- Ja też jestem mały
- Ale nie aż tak!- mała kotka skoczyła na szarego umięśnionego kocura.
- Twoja matka też była mała.
- A kto jest moją mamą? - kocur w odpowiedzi milczał.
- Odpowiedz!- powiedziała stanowczo.
- Lisi ogon, przejechało ją auto.- powiedział odwracając wzrok.
- A ci nie smutno?- znów milczenie.

Time skip
- Zakrzywiona stopo?
- Tak?- kocur podniósł głowę a jego zaspane oczy zamrugały kilka razy.
- Jaka była Lisi ogon?- zapytała kotka przekrzywiając głowę.
- Jaka Lisi ogon?
- No moja mama!- odrzekła poirytowana kotka.
- Co?! W naszym ani w żadnym innym klanie nie było nikogo takiego jak Lisi ogon od chyba stu księżycy.
- Jak to?!?!

No i taki naprawdę naprawdę naprawdę krótki prolog jeśli można to tak nazwać. Ja bym to nazwała wymianą zdań.
Szary kot- Wilcze futro ojciec
Główna kotka- mała
Zakrzywiona stopa- starszy

Klany

Klan księżyca
Przywódca: Srebrna Gwiazda- wysoka srebrna kotka z zielonymi oczami
Zastępca: Wilcze futro- szary niski umięśniony kocur
Medyk: Jabłkowa cętka - Rudo złota kotka w jasne cętki

Wojownicy:
Puźny zmierzch- szary kot
Pstrokaty nos- kot z charakterystycznymi plamkami wokół nosa
Strachliwy cień- niezauważalny czarna kotka
Ryjówkowa stopa- jasna kotka o rudych stopach
Krótki wąs- pręgowany kocur o krótkich wąsach
Obłoczna stopa- biała kotka o bardzo długiej śerści na futrze
Jesionowa skóra
Uczniowie:
Sprężysta łapa- rudy kocurek
Zawijana łapa- szara pręgowana kotka
Słodka łapa- kremowa Nakrapiana kotka

Starsi:
Wykrzywiona stopa- kot z Zakrzywioną stopą
Ostry język- szara duża kotka

Klan Poranku
Piaskowa gwiazda- piaskowa duża kotka
Sowi krzyk - brązowy szczupły kocur
Medyk: Laurowe pióro- biały kocur

Wojownicy:
Lisiciasta stopa- stary czarny kot
Szpiczasty pazur- czarny kot o ostrych pazurach
Kruczy Szpon - czarny duży kot
Króliczy ogon- mniejszy szary kot o obciętym ogonie
Utracone skrzydło- ruda kotka z licznymi ranami
Ptasie serce- łaciata kotka
Czarny staw

Skowronkowe serce

Uczniowie:
Brzozowa łapa- biały kot w czarne pręgi
Liniana łapa- jasna kotka
Długa łapa- szaro brązowy kot o długich łapach

Starszyzna:
Złota myśl- złota kotka
Słabe serce- szara kotka bez oczu
Szara szyja- rudy kot o szarej szyi

Rozdział 1

- Mała!
- Co znów chcesz- zirytowana kotka podeszła do Rudo brązowego kocura z zielonymi oczami.
- Gdzie idziesz?
- Do starszych chcę posłuchać ich opowieści, a co?
- Pójdę z tobą- powiedział z troską w głosie.
- Nie! Wszędzie za mną chodzisz nawet zjeść sama nie mogę!
-...- mimo krzyku kotki kocur poszedł za nią.
- Jesteś wojownikiem, co ci do takiego kociaka jak ja?
- Chce się tobą zaopiekować, kazał mi robić twój tata.
- zawalniam cię z tego!- kotka teraz odwróciła się i pomaszerowała do starszych.
- Co tym razem chcesz usłyszeć Mała.
- Uch! Wykrzywiona stopo mówiłam byś nie mówił do mnie po imieniu! Nienawidzę go! Co do opowieści chciałabym posłuchać o Piaskowej gwieździe.
- No więc, jest koloru takiego jak twoje piaskowe łaty, no i ma zimne błękitne oczy, też zresztą jak ty.- opowiadał.
- Podobno wiele jej zawdzięczamy, jej klan przegonił borsuki z naszego terytorium. Podobno nie pawała nienawiścią do naszego klanu. To już końec idę spać.
- Dobrze- kotka wyszła z legowiska. I napotkała odrazu swojego opiekuna.
- Kiedy wróci Wilcze futro?- zapytała.
- Chyba...nigdy- kot smutno popatrzył na środek polany.
- J-ja n-nie mogłem nic zrobić...- tłumaczył się sprężysta łapa.

To końec nie zabijajcie obiecywałam że będzie krótko, ale zrobię dziś kolejne 2 rozdziały

Rozdział 2

- Nienawidzę cię!!!- mała skoczyła na ucznia.
- Zostaw go mała!- krzyczał jej opiekun.
- Niedość że zabierałeś mi go bo musiał chodzić z tobą na treningi to jeszcze pozwoliłaś mu umrzeć, to był jedyny kot którego kochałam! Moja jedyna rodzina! No i co zrobiłaś! Nic! Pewnie tylko uciekłeś i poczekałeś aż mój tata spokojnie umrze!- Uczeń nie zaprzeczył. Kotka zostawiła mu rozcięcie na lewym oku i podrapane lekko barki. Gdy jej opiekun ją złapał za kark i odciągnął.
- Klonowe serce zostaw mnie!- krzyczała z łzami w oczach. W tym czasie wyszła Srebrna Gwiazda.
- Mała już czas byś została uczniem. Nie obwiniaj Sprężystej łapy,to nie jego wina.
- Od teraz do chwili gdy zostanie wojownikiem ten uczeń znać się będzie Mała łapa, Klonowe serce twój mentor Wilcze futro teraz poległy, nauczył cie szlachetności i lojalności proszę byś tego też nauczył Małą łapę.
- Dobrze
- Nie! Nie chcę! Jeszcze ten Upierdliwy Typ będzie mnie uczyć!? I,będę spała z Tym idiotą Sprężystym NIE!- kotka wybiegła z obozu, słyszała jak inne koty wołają za nią, biegła tak aż dotarła do granicy z kolanem Poranku. Za krzakami zobaczyła, dużą piaskową kotkę. Miała czyste zimne błękitne oczy. Chwilę patrzyła się na uczennice, potem ruszyła w las. Mała położyła się na wysokim głazie, których było pełno na terytorium.
- Tu jesteś! Wszyscy cie szukają!- mimo że kotka nie.chciała kocur zetknął się z nią nosami.
- Co teraz?
- Pójdziemy na trening.- kocur wrócił z nią do obozu i powiadomił przywódczynię o powrocie kociczki. Poszli razem i zwiedzili terytorium, ale kotka nawet nie próbowała słuchać mentora. Potem wrócili do domu, a kotka poszła spać.

Zaraz napisze następny, i sorry że taki krótki, nie zabijać mnie

Rozdział 3

Kotkę obudził głośny chałas w obozie.
- Atakują!- krzyczał jakiś kot.
- Ratujcie się!
- Chodź ze mną- szeptała do jej ucha widziana wczoraj kotka.
Uczennica przestraszyła się i odskoczyła.
- Kim jesteś?!
- Znałam Wilcze futro,jestem Piaskowa gwiazda, proszę dołącz do naszego klanu- kotka z niecierpliwością przebiegała łapami. Mała gdy usłyszała że zna Wilcze futro odrazu dała się złapać kotce za kark. Ta wyniosła ją z obozu.
- Ale mój klan...
- Moi fojownisy nie użyfają pasurów, to było tylko na odwrócienie ufagi.- mówiła niewyraźne przez to że trzymała małą w pysku.
- Z kąt znasz mojego tatę?
- A.więc to naprawdę ty,wszystko wyjaśnię w obozie.

Time skip
Kotki weszły na wzniesienie.
- Oto moja zaginiona córka! Mała łapa!- Krzyknęła radośnie przywódczyni.
- To naprawdę ty
- Ja? Ale...- uczennica zdziwiła się.
- Już ci tłumacze, Wilcze futro był moim partnerem. Księżyc temu mi o tobie powiedział.
- To czemu klan Poranku go zabił?!
- Co?!- po policzkach zaczęły kotce spływać łzy.
- Nasz patrol poinformował nasz klan że Wilcze futro umarł w walce z wrogiem.
- Ale jak to? Dziś odwołaliśmy patrol bo planowaliśmy jak cie odebrać. A na waszym terytorium nie było żadnych złych zwierząt które mogłoby zaatakować...

Nie zabijajcie wiem że krótki

Rozdział 4

Mentorem Małej łapy została Utracone skrzydło. Jej tważ była okropna oczy miała błękitne a jej futerko biało szare jedno oko było prawie że białe, nos rozcięty a ogon krótki, podobno kawałek oderwany. Miała blizny na łapach i barku, mimo swojego wyglądu była najlepszą towarzyszką Piaskowej gwiazdy.
- Co dziś będziemy robić? - Zapytała mała.
- Nauczę cie polować- oznajmiła mentorka. Pokazała uczennicy jak się skradać. Kotka spróbowała coś upolować, następnie nastawiła uszka i posmakowała powietrza. Wyczuła Drozda, szybko i cicho, nagle wykonała niewłaściwy ruch ptak zerwał się do lotu, kotka szybko na niego zkoczyła, pomimo że była niewiele większa od ptaka udało jej się go zabić.
- Dobrze, pomimo tego że stanełaś na suchy liść.
- Dziękuję - kotki poszły dalej. Nagle mała zobaczyła jak coś błysneło w trawie, z zielonej kępy wyleciał jak strzała ciemna żmija. Mała odskoczyła i złapała węża za ogon, odżuciła go myśląc że mogła by już nie żyć. Wąż powoli odchodził. W Małą łapę wstąpiła nowa siła. Skoczyła na węża i go zabiła. Pokazała go mentorce.
- Prawda że byłam odważna jak wojownik?- kotka oczekiwała na pochwałę.
- Chyba głupia jak patyk. Widziałaś jak odchodziła?
- Tak,przepraszam Utracone skrzydło - kotka skóliła się pod wzrokiem wojowniczki. Dalej poszły do Obozu.
- No dobrze już się nie gniewam, idź poznać innych uczniów o tam, pokazała uczennicy nore w ziemi. Ta weszła i pokazała kotom swoją zdobycz.
- Hej jestem Lniana łapa, ty ją złapałaś?- przedstawiła się piaskowa kotka
- Tak
- Ale super- powiedział kot koło niej.
- To jest Długa łapa mój brat.
- Hej, ja jestem Mała łapa, miło mi was poznać.
- Pfff, zdrajca,do którego klanu należysz? Bo chyba jesteś z klanu Księżyca, a ja takich nie nawidzę. - Brzozowa łapo nie bądź nie miły- skarciła go starsza uczennica.

- Teraz to jest mój klan i nic i nikt nie zmusi mnie do zmiany zdania.

To jest chyba najdłuższy rozdział z tej książki

Rozdział 5

- Wstawaj Mała łapo- szepnęła cicho Utracone skrzydło wsadzając głowę do jamy. Uczennica posłusznie umyła się i wyszła.
- Co dziś robimy?
- Nauczę cie podstaw walki.
- Dobrze- obie kotki pomaszerowały do polanki z jeziorem.
- Zaatakój mnie- mała posłusznie skoczyła na barki, mentorka szybko uniknęła ataku i paru kolejnych.
- Jak mam to zrobić?! - Wydyszała poirytowana kotka.
- Musisz być sprytniejsza.ode mnie.- uczennica patrzyła się na barki a skoczyła na łapy, tym razem też jej się nie udało, nic dziwnego, kotka była jedną z najlepszych wojowniczek. Mała łapa zatakowała z przodu,mentorka pewna tego ataku cofnęła się, uczennica w ostatnim momencie nie zaatakowała od przodu lecz skoczyła za nauczycielkę i uderzyła w barki. Mentorka szybko wydistała się z pod kotki.
- Nie utrzymała byś mnie, jesteś za mała, dlatego właśnie ja zostałam twoją nauczycielką, nauczę cię zwinności i sprytu. Jak Wpadłaś na ten atak?
- No cóż... Pomyślałam że zbyt szybko robisz uniki i nie muszę skakać na ciebię wystarczy bym ustawiła się w pozycji do ataku i wykonała mały skok, ty pewna że zaatakuje odskoczysz a ja szybko podejdę od tyłu.- potem do kotek przyłączyli się Brzozowa łapa i Sowi krzyk. Trenowali do wieczora. Gdy z drugiej grańcy usłyszeli krzyk...

Rozdział 6

- Hej! Zostawcie małą łapę!!! Złodzieje!- Klonowe serce skoczył na Utracone pióro lecz kotka szybko się odsunęła, a na wojownika skoczyła mała i go lekko odepchnęła.
- Chyba mnie z kimś pomyliłeś! zostaw *mój klan!*- wrzasnęła.
- Ale...ty...ja...Jakto? - Oczy kocura się zaszkliły.
- Tak to, idź sobie już!- kocur posłusznie wykonał polecenie jak mały kotek.
- No no nieźle mała łapo- pochwalił ją Brzozowa łapa i Sowi krzyk. Koty poszły do obozu i zasnęły.

Rano kotka została poproszona o przyjście do Piaskowej gwiazdy.
-Jak ci się podoba w nowym klanie?
- Jest bardzo fajnie, wszyscy są mili i nikt chyba nie naśmiewa się z mojego wzrostu.
- Wiesz dlaczego? Był kiedyś wojownik, nazywał się Lwi ryk był twoim dziadkiem, też był mały, ale jego odwaga i lojalności do klanu były nie zachwiane, podobno sam pokonał wielkiego borsuka. Szanują cię też dlatego że jak by ci coś zrobili to dostali by ode mnie w nos- kotka się zaśmiała.
- Ale na poważnie chcesz iść dziś na zgromadzenie?
-T-nie, klan potrzebuje pożywienia, niedługo pora nagich drzew no i i tak Lniana łapa mi wszystko powie.
- Nie zachwiana lojalność i poświęcenie dla klanu- westchneła pod nosem gdy mała wychodziła.

Ceremonia imion Rozdział 7

Mijały księżyce a mała uczyła się i omijała każde zgromadzenie.
-Ta uczennica dzielnie pracowała nadaje jej imię Mała burza bo jest szybka sprytna i niespodziewana.
- Mała burza, Mała burza!- krzyczał tłum kotów.
- No dziś już musisz iść na zgromadzenie - powiedziała Lniane futro.
- No niech już będzie.
- Yaay- Krzyknęła Lniane futro.
Zapomniałam przypomnieć że Brzozowa pręga i Długa noga też są wojownikami a kociaki ptasiego serca Karmelek Mleko i Drozd za 1 księżyc zostaną uczniami.

Time skip
Koty szły do złamanej skały na granicy dwóch klanów. Gdy weszli na polanę Mała burza zobaczyła coś okropnego. Zamiast Srebrnej gwiazdy na skale stał Kruczy Szpon, teraz Krucza gwiazda. Koty rozmawiały poza sobą a kotka zaczęła szukać Klonowego serca. Gdy go znalazła on ją zignorował.
- Klonowe serce!- sprężysta łapa na nią fuknął.
- Sprężysty ogonie Uspokuj się, a ty odejdź nie chcemy z tobą rozmawiać. - Kocur przecisnął się między nią a kotem i szepnął do jej ucha.
- Po zgromadzeniu tutaj.- koty się rozeszły.
- Lniane futro, Długa nogo, będziecie mnie kryć?
- Tak,o co chodzi?- zapytali przyjaciele.
- Nic, tylko...
- Nie musisz tłumaczyć.

Rozdział 8

- Czemu Krucza Gwiazda jest teraz przywódcą?
- Coś zabiło ją tak drastycznie że straciła trzy życia naraz.
- Ale...
-Widziałem to jej kości porozrzucane po polanie krew rozbryzgana wokół niej, jelita leżące obok, jej pysk pokrawiony z wydłuvanymi oczami...
- Nie kontynuować proszę, zbiera mi się na wymioty. Musze ci coś powiedzieć to nie klan Poranku zabił Wilcze futro, to coś innego.
- Jak to? Czyli w lesie grasuje morderca?!
- Nawet tak nie mów bo wykrakasz.- lekko się uśmiechnęła kotka
- Proszę wróć do nas, ktoś musi cię bronić.
- Ale ty mnie przed wszystkimi nie obronisz, jestem wojowniczką, już Cię nie potrzebuje- w kotce pojawił się dawny bunt do kocura.
- Proszę nie odchodzi... Kocham cie.- Ich nosy się zetknęły.
- Nigdy o tym tak nie myślałam...musze iść.
- Uważaj na siebie.

Pytanie

Chcecie by zakończenie było szczęśliwe czy smutne?

Kociaki rozdział 9

Kilka dni po spotkaniu kotów kotka znów zachciała spotkać się z Kocurem. Poszła do zastępcy.

- Sowi krzyku, czy mogła bym, iść teraz na polowanie? Chciała bym pomyśleć nad czymś i przy okazji przysłurzyc się krajowi.

- oczywiście, idź - kocur szybko się zgodził. Pobierał do lasu i wyskoczyła w krzaki przy granicy. Czekała i czekała, w tym czasie upolowała już dwie myszy. Nagle poczuła zapach swojego kocur, ale poczuła przy nim też zapach przywódcy. Gorączkowo zaczęła się zastanawiać co robić.

- Krucza gwiazdo, możesz iść do obozu a ja tu jeszcze zapoluje, dobrze?

- Naturalnie- Gdy koty odeszły ,usłyszałam kota.

- No chodź oni już poszli.- szybko i zgrabnie wyszłam z pod krzewu.

- Klonowe serce, tęskniłam- przylgneła do niego i zamierzała.

- Ja też - w pewnym momencie zapomnieli że stoją na górce, Kocur stracił oparcie i poleciał do tyłu raziem z partnerką.

Teraz dwójka leżała, zaczęli się przekomazac i skakać na siebie.- Portem niestety to spotkanie musiało się skończyć.

Dwa księżyce P wydarzeniu kotka zauważyĺa że ma nabrzmiały brzuch. Powiadomiĺa przywódcę i swojego partnera.

Niedługo po tym urodziła.

Klanie gwiazd jak to boli!!! Jaj brzuch naprężył się w bolesnym skurczu..

- Dobrze Ci idzie masz dwa kociaki- wspierał ją Laurowe pióro.

Kolejny Skórcz sprawił że wbiła pazury w podłoże. Po skurczach i menczarniach w końcu z jej brzucha wyszedł ostatnia piąta kotka. Piaskowa gwiazda je wszystkie pisałam, gdy kotka złapała oddech przywodczni oddała jej pociechy. Mała Burza spojrzała na kociaki i zaczęła je nazywać.

- Ten zwać błędzie się Szczurek- wskazała na szczuplego szarego kotka.

- To będzie Rumianek a to Wilk po tacie.- uśmiechnęła się wskazując na biało piaskową kotkę i kolejnego szarego kocurka.

- Ten to Rudy i Ryśka.- dwa kociaki przepychały się by dostać mleko. Rudo brązowa koteczka przepchnęła się i ruszył poznawać teren zamiast iść pić mleko.- nagle ktoś zakucił im spokój.

- Znasz go?- zapytał Sowi krzyk wpychając Klonowe serce do karmicielki.

- Tak on jest...- Zaczęła.

- Może zostać, rozmawiałam z nim na ostatnim patrolu miał przyjść - skłamała Piaskowa gwiazda.

Tej nocy kocur spał przy Małej. W żłobku byli tylko oni. Nagle do żłobka wyskoczył walcząca Sprężysta stopa z Piaskową gwiazdą.

Kotka miała już mocno podrapany pysk i uszkodzoną łapę. Kociaki zaczęły piszczeć. Sprężysta stopa szybko wykończył przywódczynię, i zabrał się za kociaka. Klonowe serce szybko uderzył w pysk rzeciwnika. Niestety kocur zdążył już podrzucić w gure kociaka. Wziął go do pyska i zaczną tarmosic jak pies.

- Zostaw!!!- krzyknęła zrozpaczona kotka. Załamała się gdy usłyszała głośnie ,,Chrup" z pyska wojownika. Mała rzuciła się na kota. Nie patrzyła na swój brzuch i na rany które dostawa la.

Zagrała kocura i spokojnie patrzyła jak się wykrwawia.

-Dlaczego?!- spytała. Kocur przemówił dyszą.

- Klan mnie przez Ciebie nienawidził , zabiłem Srebrną gwiazdę, tak zemsta to lekarstwo na wszystko.- zaśmiał się cicho.

-Ale...

- Srebrna gwiazda nie chciała mnie mianowac na wojownika, Wilcze serce , cały czas mnie poprawiał, Piaskowa gwiazda stanęła mi na drodze, Rudy był twoim potomkiem...

- W tym zawinił.?! Był moim potomkiem?! Mylisz się Zemsta nic nie zmienia!- uderzyła mocno k ocura w szczękę. On jednak powoli szepnął do niej.

-I co teraz robisz? Musisz się - wyszczeżył zęby i umarł...

🐱No to dla niekumatych, okazało się że Sprężysta stopa to psychopata ale jedna nie zabił wszystko, więc chyba dobrze.

Wie, że wszystko się zaszypko stało. 🐱

Epilog

Pogodziłam się ze stratą kociaka i matki mam jeszcze Partnera I resztę kotków. Muszę cieszyć się życiem. Powrocilam do obowiązków wojownikami. Szczurza łapa szkoli się na Mendyka.

Ryśa, Wilcza, i Rumiankowa łapa uczą na wojowników. Nowym przywódcą został Sowia gwiazda a ja jestem nowym zastępcom chociaż co śmieszne rysia poszła kiedyś do niego i awanturowała się że to ona powinna być zastępcom i że nikt nie jest lepszy o niej, Klonowe serce został jej mentorem. Wilcza łapa jest spokojny I opanowany uczy bo Sowia gwiazda.

Rumiankowa łapa też jest zdolną uczennicą szkole ją ja , jest całkiem bystra, ale nie lubi błota i piasku, zawsze dba o swoje futerko.

Nasze życie chyba będzie szczęśliwe.

Kuniec

Dla zainteresowanych, narazie mam zabieram telefon i nie mam czasu pisać. I pytanie drugie Czy chcecie bym napisała książkę o którymś z powyższych uczniów?

Powiadamienie

No więc kolejna część pisana.jest na koncie Lekki_Ogon

Nieeeeee

Oglądam teraz rozdziały i tyle błędów! Tak mało rozwiniętych zdań tak mało tekstu że aż żal dupe ściska! To idzie do poprawy! Na ten tychmiast! To jest tak złe że możecie oślepnąć!